

Sygn. akt: III AUa 369/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

SSA Mirosław Godlewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **F. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt: IV U 1434/13;

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 369/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych - II Oddział w Ł. odmówił F. R. prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 153 z 2009 r., poz. 1227 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 z 1983 r., poz. 43 ze zm.), wobec braku spełnienia przesłanek do tego świadczenia. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wywiódł, że ubezpieczony nie udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a jedynie 11 lat, 3 miesiące i 8 dni okresów takiej pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił okresu zatrudnienia od 6 grudnia 1984 r. do 31 maja 1989 r., jako pracy w szczególnych warunkach, ponieważ z przedłożonych angaży nie wynika, iż wnioskodawca, pracując na stanowisku monter, wykonywał pracę w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany oraz przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, podnosząc jednocześnie, że spełnił wszystkie konieczne przesłanki do nabycia dochodzonego przez siebie świadczenia emerytalnego, w tym udowodnił wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Odwołujący się twierdził, iż

również w latach 1985 – 1998, które nie zostały uwzględnione w decyzji, pracował jako malarz, czyli w szczególnych warunkach, którą to pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, wywodząc w dalszym ciągu, że F. R. nie spełnił koniecznych przesłanek do nabycia wcześniejszej emerytury na podstawie przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zakład wywodził, że nie uwzględniono okresu zatrudnienia odwołującego od 6 grudnia 1984 r. do 31 maja 1989 r., gdyż z przedłożonych angaży nie wynika, aby wnioskodawca, pracując w tym okresie na stanowisku montera, wykonywał pracę w warunkach szczególnych. F. R. nie udokumentował spornego okresu zatrudnienia świadectwami wykonywania prac w szczególnych warunkach. Ze świadectwa pracy wystawionego w dniu 26 maja 1989 r. wynika, że F. R. był zatrudniony w okresie od 13 sierpnia 1971 r. do 31 maja 1989 r. w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku montera, natomiast świadectwo pracy wystawione w dniu 30 kwietnia 2012 r. dokumentuje okres zatrudnienia skarżącego w okresie od 1 czerwca 1989 r. do 30 kwietnia 2012 r. w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w R. na stanowisku montera, przy czym w okresach od 17 października 1990 r. do 6 listopada 1990 r., od 15 czerwca 2009 r. do 30 czerwca 2009 r., od 10 lipca 2009 r. do 17 lipca 2009 r., od 23 lipca 2009 r. do 29 lipca 2009 r., od 28 sierpnia 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r., pracownik korzystał z urlopu bezpłatnego. Organ rentowy uwzględnił jako pracę w szczególnych warunkach zatrudnienie w okresach od 13 sierpnia 1971 r. do 24 października 1972 r. oraz od 11 listopada 1974 r. do 6 grudnia 1984 r. – łącznie 11 lat, 3 miesiące i 8 dni.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. oddalił odwołanie.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

a przede wszystkim dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS, w tym załączonych angaży, a także częściowo zeznań przesłuchanych świadków Z. N. (1), W. S. (1), M. S. oraz częściowo zeznań wnioskodawcy, Sąd ten ustalił, że F. R., urodzony (...), legitymujący się stażem pracy wynoszącym na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie 30 lat, 1 dzień okresów składkowych i okresów nieskładkowych (w tym 29 lat, 7 miesięcy i 17 dni okresów składkowych oraz 4 miesiące i 14 dni okresów nieskładkowych), wystąpił w dniu 10 września 2013 r. z wnioskiem o prawo do wcześniejszej emerytury. Wniosek ten został ostatecznie załatwiony odmownie zaskarżoną decyzją ZUS z dnia 11 października 2013 r., z przyczyn podanych szczegółowo w treści decyzji.

Ubezpieczony był zatrudniony w okresie od 13 sierpnia 1971 r. do 31 maja 1989 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku malarza, a ostatnio na stanowisku montera, w P.M.P.M. (...) w W.. W dokumentach płacowych wystawionych przez pracodawcę stanowisko pracy F. R., poczynając od dnia 1 sierpnia 1972 r. było określane jako „malarz”. Od dnia 6 grudnia 1984 r. wnioskodawcy powierzono obowiązki montera, przy czym stanowisko to jest wskazywane w kolejnych dokumentach zakładu pracy ustalających wynagrodzenie pracownika. Od 1 czerwca 1989 r. do 30 kwietnia 2012 r. F. R. był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w R., wykonując w okresie zatrudnienia pracę montera. Między 17 października 1990 r. a 6 listopada 1990 r. korzystał z urlopu bezpłatnego. W okresie zatrudnienia w P.M.P.M. (...), a następnie po zmianie organizacyjnej Przedsiębiorstwa na (...) Sp. z o.o. w R., F. R. był zatrudniony przy robotach remontowo – montażowych obiektów przemysłowych, gdzie wykonywał głównie prace polegające na malowaniu rur, grzejników, instalacji wentylacyjnych, urządzeń galwanicznych, lakierniczych, konstrukcji hal przemysłowych, wiat. Prace malarskie, do których używano różnych farb, m.in. minii, farb chlorowokauczukowych, wnioskodawca wykonywał zarówno za pomocą przyrządu, tj. pistoletu na sprężone powietrze, jak też za pomocą pędzla, bądź przez zanurzenie malowanych obiektów w montowanych w tym celu kadziach. F. R. wykonywał swoje obowiązki w ramach jednej z wielu brygad monterskich. Niejednokrotnie zdarzały się sytuacje, iż rury metalowe przed malowaniem należało oczyścić ręcznie z korozji.

Oceniając stan faktyczny sprawy oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy wywiódł, że zeznań świadków oraz wnioskodawcy nie można uznać za miarodajne odnośnie ustalenia charakteru pracy ubezpieczonego w okresie od dnia 6 grudnia 1984 r. Zeznający świadkowie oraz wnioskodawca podali, że F. R. w tym okresie zajmował się wyłącznie wykonywaniem prac malarskich. Twierdzeniom tym przeczą dokumenty płacowe zakładu

pracy, w których stanowisko pracy odwołującego określone zostało jako „ monter ”. Tłumacząc tę rozbieżność między stanowiskiem, jakie faktycznie miał zajmować skarżący, a określony w dokumentach pracowniczych, wskazywano na celowe działania osób działających w imieniu pracodawcy, których motywem miały być oszczędności związane z ograniczeniem częstotliwości wykonywania okresowych badań profilaktycznych oraz przydziału odzieży roboczej pracownikom zatrudnionym na stanowisku monterów w stosunku do pracowników wykonujących prace na stanowisku malarza. Twierdzenia te należy poddać weryfikacji związanej z ówczesnymi realiami ekonomicznymi. Podmioty gospodarcze funkcjonujące w realiach społeczno – ustrojowych pierwszej połowy lat 80 – tych XX wieku nie działały bowiem w oparciu o rachunek ekonomiczny, a priorytetowym kryterium oceny ich działalności nie było minimalizowanie kosztów, ale osiąganie zakładanych w planach wyników. Nie można zatem przyjąć bezkrytycznie założenia, iż dokumentacja pracownicza dotycząca stanowisk pracy zajmowanych przez F. R., poczynając od 1984 roku, była niemal zupełnie oderwana od realiów ówczesnie wykonywanej przez wnioskodawcę pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, F. R. w spornym okresie wykonywał także prace malarskie, których przedmiotem były elementy inwestycji wykonywanych przez zatrudniającego go zakład pracy, z tym że nie były to prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wywiódł, że uprawnienia F. R. do wcześniejszej emerytury winny być rozpatrywane przy uwzględnieniu przepisu art. 184 w związku z art. 32, cytowanej uprzednio z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a nadto w związku z przepisami zawartymi w powoływanym już rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a przede wszystkim w jego § 3 i § 4. Sąd orzekający stwierdził, że koniecznym warunkiem do nabycia prawa do emerytury, z mocy wyżej wskazanych przepisów, przez mężczyzn urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., będących pracownikami, o których mowa w art. 32 ust. 2 – 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jest posiadanie wieku wynoszącego 60 lat, a nadto co najmniej 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, w tym przynajmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. Ta ostatnia praca musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, spór w przedmiotowej sprawie został ograniczony do tego, czy odwołujący posiada co najmniej 15 - letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach oceniany na dzień 1 stycznia 1999 roku, a konkretnie, czy wnioskodawca był zatrudniony w szczególnych warunkach w okresie od 6 grudnia 1984 r. do 31 grudnia 1998 r. Zdaniem Sądu orzekającego, wnioskodawca, będąc zatrudniony w okresie od 6 grudnia 1984 r. w P.M.P.M. (...) w W., nie wykazał, aby wykonywał pracę uznaną według załącznika do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. za pracę w szczególnych warunkach – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku pracy. Podkreślenia wymaga, że za taką pracę, zgodnie z przepisami załącznika do rozporządzenia, uznaje się malowanie minią (wykaz A, dział III, poz. 72) oraz prace malarskie konstrukcji na wysokości (wykaz A, dział V, poz. 6). Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że F. R. nie wykonywał pracy w takim charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury z tego tytułu, i w związku z tym, z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego, jako całkowicie bezzasadne.

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją F. R., który zarzucając rozstrzygnięciu sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą wpływ na zapadłe orzeczenie, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania przez przyznanie ubezpieczonemu emerytury w obniżonym wieku, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu strona apelująca podniosła, że Sąd Okręgowy wyszedł poza swobodną ocenę dowodów, ustalając pewien zakres stanu faktycznego, nie mając żadnych dowodów na poparcie lansowanej przez siebie tezy, że zatrudniający wnioskodawcę w spornych latach zakład pracy nie działał w oparciu o rachunek ekonomiczny. Sąd ten nie uzasadnił dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadków i wnioskodawcy. Za takie uzasadnienie nie można bowiem uznać teoretycznego rozważania na temat realiów Polski lat osiemdziesiątych, zwłaszcza że brak jest jakichkolwiek dowodów na

potwierdzenie zgłaszanej tezy. Uzasadnienie wyroku nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które Sąd orzekający uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których odmówił pewnym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, który – w ocenie apelującego – był wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia o prawie ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku.

Pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – II Oddziału w Ł. domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, w niczym nie naruszając art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, który to przepis zasadnie powołano jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że przepisami, o których mowa powyżej, są przepisy zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), a przede wszystkim w jego § 3 i 4.

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca osiągnął wymagany wiek emerytalny wynoszący 60 lat (nastąpiło to w dniu 3 października 2013 r.), udowodnił ponad 25 - letni okres składkowy i nieskładkowy (w sumie posiada 30 lat i 1 dzień takich okresów), a nadto nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Jedyną kwestią sporną było natomiast to, czy odwołujący się wykazał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony nie spełnił w istocie powyższej przesłanki, gdyż nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach. Skarżący posiada udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 11 lat, 3 miesięcy i 8 dni.

Sąd Apelacyjny podziela całkowicie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, że w rozpatrywanej sprawie brak jest dostatecznych przesłanek do uznania wnioskodawcy za pracę w szczególnych warunkach spornego okresu zatrudnienia w P.M.P.M. (...) w W., a następnie w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w R., a mianowicie okresu od dnia 6 grudnia 1984 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Zasadnie bowiem wywiódł Sąd pierwszej instancji, że nawet przy przyjęciu, że odwołujący się w spornym okresie wykonywał zgłaszane przez siebie prace, mieszczące się w wykazie A, dziale V, pkt 6 („ prace malarskie konstrukcji na wysokości ”) oraz w wykazie A, dziale III, poz. 72 („ malowanie minią ”), to prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Swoje ustalenia w spornej kwestii Sąd orzekający oparł przede wszystkim na wnikliwej analizie dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego (w tym świadectw pracy z dnia 26 maja 1989 r. oraz z dnia 30 kwietnia 2012 r., a także angaży z dnia 6 grudnia 1984 r., 12 czerwca 1986 r., 26 czerwca 1987 r., 30 marca 1988 r., 8 grudnia 1988 r., 8 lutego 1988 r. oraz 14 kwietnia 1989 r.), z których wynika, że poczynając od dnia 6 czerwca 1984 r., był on zatrudniony jako monter. Praca w tym charakterze nie jest zaliczona

do prac w szczególnych warunkach, o jakich stanowią przepisy cytowanego już załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Ponieważ istnieją dokumenty pracownicze ze spornego okresu, prawidłowo Sąd Okręgowy dał prymat tym właśnie dowodom, nie dzieląc tym samym zeznań świadków oraz twierdzeń samego wnioskodawcy, że w okresie od dnia 6 czerwca 1984 r. do 31 grudnia 1989 r. pracował on wyłącznie jako malarz, wykonując tylko i wyłącznie prace kwalifikowane do prac w szczególnych warunkach. Gdyby tak właśnie było, to pracodawca nie wystawiłby wymienionych powyżej angaży, w których odnotowano zmianę stanowiska z „malarza” na „montera”. Brak jest adnotacji w wystawionych przez pracodawców świadectwach pracy o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. W świadectwie z dnia 26 maja 1989 r. odnotowane zostało, że F. R. pracował w okresie od 13 sierpnia 1971 r. do 31 maja 1989 r. jako malarz, a ostatnio na stanowisku monter. Z angaży wynika, że monterem został od dnia 6 czerwca 1984 r. Nie ma jakiegokolwiek wzmianki o pracy w szczególnych warunkach. Podobnie ma się rzecz ze świadectwem pracy wystawionym w dniu 30 kwietnia 2012 r. za okres zatrudnienia od 1 czerwca 1989 r. do 30 kwietnia 2012 r., w którym w punkcie 8, dotyczącym pracy w szczególnych warunkach lub charakterze, nie odnotowano faktu wykonywania takiej pracy. Wnioskodawca w żaden sposób nie podważył prawidłowości wystawionej dokumentacji pracowniczej, nigdy nie ubiegał się o sprostowanie świadectw pracy.

Co do zeznań słuchanych świadków oraz ubezpieczonego, to wynika z nich, że nawet jeśli w rzeczywistości F. R. był tylko malarzem w spornym okresie, to z całą pewnością nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze prac, które można zaliczyć do wykonywanych w szczególnych warunkach. Treść zeznań świadków Z. N. (1), W. S. (1), M. S. oraz zeznań wnioskodawcy F. R. potwierdza fakt malowania nie tylko minią, ale również innymi farbami (świadek N. zeznał, że skarżący malował minią, ale też innymi farbami, w zależności od środowiska i tego, co było malowane). Z materiału dowodowego wynika zaś, że malował rury, instalacje wentylacyjne, szafki, grzejniki, wanny, urządzenia galwaniczne, a także ściany, wiaty. Nie ma dowodów na to, że ubezpieczony wykonywał wyłącznie prace malarskie konstrukcyjne na wysokości. Z zeznań świadków można wyprowadzić stwierdzenie, że odwołujący wykonywał również inne prace niż malarskie. Czyścił rury, gdy było mało ludzi, pracował na budowie (zeznania Z. N.), pomagał przesuwać towary (zeznania W. S.). Reasumując, brak jest dostatecznych dowodów na to, że F. R. wykonywał w spornym okresie prace w szczególnych warunkach – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a tylko takie mogłyby być zaliczone do stażu uprawniającego do ubiegania się o wcześniejszą emeryturę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte w apelacji zarzuty stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi i nie budzącymi wątpliwości ustaleniami Sądu Okręgowego, który ostatecznie - w świetle art. 232 k.p.c. – ocenił wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, bez naruszenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Reasumując, ubezpieczony nie wykazał, że w spornym okresie swego zatrudnienia wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tym samym nie udowodnił 15 – letniego okresu takiej pracy i nie spełnił warunku do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Na marginesie należy tylko zaznaczyć, że okres służby wojskowej wnioskodawcy od dnia 25 października 1972 r. do dnia 18 października 1974 r., który był poprzedzony okresem pracy w szczególnych warunkach, oraz po której to służbie skarżący wrócił do pracy w szczególnych warunkach, nie jest wystarczający do uzupełnienia brakującego do 15 lat okresu pracy w szczególnych warunkach. Z tych powodów pozostał on poza zainteresowaniem Sądu Apelacyjnego.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.

ŚĘDZIOWIE: (...):